

IMPORT WĘGLA W 2019 R. MNIEJSZY O BLISKO 2,6 MLN TON

Do Polski napłynęło w ub. roku 16,7 mln ton węgla z importu - prawie 2,6 mln ton mniej niż rok wcześniej. Ponad 4 mln z 13,2 mln ton sprowadzonego z zagranicy węgla energetycznego zaimportowały spółki związane ze Skarbem Państwa - poinformował wiceminister aktywów państwowych Adam Gawęda.

"Wysoki import węgla, który w ostatnich latach nam towarzyszył, był wynikiem niedoinwestowania spółek górniczych (...). Niemniej jednak zauważalny jest spadek tego importu; w roku 2019 ten spadek wynosi 2,6 mln ton" - powiedział w czwartek w Sejmie wiceminister, odpowiadając na pytanie posłów Koalicji Obywatelskiej.

Według danych przytoczonych przez Gawędę, w ub. roku wielkość importu węgla kamiennego do Polski wyniosła 16,7 mln ton, z czego 13,2 mln ton stanowił węgiel energetyczny, a 3,5 mln ton - węgiel koksowy. Najwięcej surowca - 10,8 mln ton - sprowadzono z Rosji, jednak w odniesieniu do poprzedniego roku import z tego kierunku zmniejszył się o 2,5 mln ton.

Wiceminister potwierdził, że wśród importerów węgla były też spółki Skarbu Państwa oraz takie, w których Skarb Państwa ma udziały. W sumie sprowadziły one w ub. roku ponad 4 mln ton węgla, zaś przeszło 9 mln ton importowanego węgla energetycznego przypada na prywatnych importerów.

"Do energetyki zawodowej i przemysłowej trafia ok. 17 proc. importu, czyli ok. 2,8 mln ton (...). W ub. roku do energetyki zawodowej i przemysłowej z polskich kopalń trafiło 97 proc. węgla kamiennego i brunatnego. To jest bardzo ważna informacja, bo wskazuje, że główny wolumen węgla kierowany do energetyki zawodowej pochodzi właśnie z naszych kopalń, ze spółek Skarbu Państwa" - mówi wiceminister.

Gawęda ocenił, że wysoki import węgla, głównie w latach 2017-2018, był efektem niedoinwestowania krajowego górnictwa w poprzednich latach oraz związanego z tym spadku wydobycia tego surowca. Przypomniał, że procesy inwestycyjne w tej branży trwają 2-4 lat.

Według wiceministra w Polsce utrzymuje się duże zapotrzebowanie na węgiel kamienny w gospodarstwach domowych, zaś ustabilizowanie sytuacji w krajowym górnictwie pozwoliło na inwestycje służące poprawie jakości węgla, by mógł być spalany w nowoczesnych kotłach piątej generacji, nieprzyczyniających się do powstawania smogu.

O import węgla pytali posłowie Koalicji Obywatelskiej Krzysztof Gadowski i Wojciech Saługa. Poseł Gadowski mówił, że "węgiel z zagranicy zalewa Polskę", podczas gdy na zwałach kopalń i elektrowni leży prawie 14 mln ton krajowego surowca, a spółki Skarbu Państwa zajmowały się sprowadzaniem i dystrybucją węgla z importu.

Wiceminister Gawęda ocenił, że rządowi PiS udało się ustabilizować sytuację w górnictwie, uchronić spółki węglowe przed upadłością i utrzymać miejsca pracy w tej branży. Jak mówił, spółki węglowe dostosowują potencjał wydobywczy do potrzeb rynku, zaś borykająca się w ostatnim czasie z kłopotami spółka Tauron Wydobycie realizuje program naprawczy i inwestycyjny.(PAP)